

BO WARTO pamiętać

SCENARIUSZ WYDARZENIA ROCZNICOWEGO

przygotowany na Konkurs na wydarzenie rocznicowe z historii Polski
w ramach I. części projektu „Bo warto pamiętać”

II miejsce

spośród placówek z Mazowsza

autor: **Monika Krawczyk z uczniami**

z Zespołu Szkół Publicznych w Jelonkach

Scenariusz uroczystości z okazji 185. rocznicy powstania listopadowego

Uczeń 1

Jakie były ojczyzny losu koleje,
Jakie Polska przeżyła dzieje,
Jak bardzo pragnęła wolności,
Niech wam pokaże krótka podróż po przeszłości.

Narrator 1

Listopad to czas szczególnej refleksji nad przemijaniem. Jeszcze niedawno odwiedzaliśmy groby naszych bliskich zmarłych, paliliśmy znicze. Chcieliśmy w ten sposób pokazać, że pamiętamy... Pochylaliśmy się także nad mogiłami nieznanych żołnierzy, którzy w różnym czasie oddali życie za ojczyznę. Nigdy nie wrócili do swoich matek, żon, dzieci...

Uczeń 2

Warto się czasem zasłuchać
w wiatru granie,
szum gałęzi,
listopadów przemijanie.
Warto się czasem zasłuchać
w grobów ciszę,
by mowę wieków usłyszeć.

Uczeń 3

Cóż groby nam powiedzieć mogą?
Tam taka cisza.
Cisza, która przejmuje trwogą.

Uczeń 4

Kto tę ciszę raz usłyszał,
wiele mówi mu ta cisza.
Tam zapisane są przodków marzenia,
wszystkie tęsknoty, bóle i cierpienia.
I słowa trzy, które przez pokolenia szły:
BÓG, HONOR, OJCZYZNA.

Narrator 2

Tak. Słowa te pozostawały na ustach żołnierzy walczących o niepodległość najdroższej Rzeczypospolitej, tej, dla której rok 1795 stał się kresem wolności. III rozbiór Polski, rozgrabionej między Rosję, Prusy i Austrię, to początek długiej, trwającej 123 lata niewoli, czasu żałoby, ale i tłęcej się w sercach naszych rodaków wiary w odzyskanie wolności.

Narrator 1

Nadzieję na zrzućcenie jarzma zaborców mieli też Polacy walczący w powstaniu listopadowym. Jak doszło do tego zrywu?

Narrator 2

Jak pamiętamy, na Kongresie w Wiedniu w 1815 roku z ziem Księstwa Warszawskiego utworzono Królestwo Polskie, które miało własną konstytucję, armię i sejm. Niestety, w rzeczywistości o najważniejszych sprawach tego małego państewka decydowali Rosjanie. Jego królem został car rosyjski Aleksander, który niemal na każdym kroku łamał konstytucję.

Narrator 1

Istotnie, a sytuacja ta powodowała wzrost niezadowolenia w społeczeństwie Królestwa Polskiego. Tworzono zatem liczne organizacje, które w tajemnicy przed władzami krzewiły uczucia patriotyczne. Bunt rodził się też w wojsku, którego oficerowie sprzeciwiali się brutalnemu traktowaniu. W warszawskiej Szkole Podchorążych podporucznik Piotr Wysocki zawiązał spisek. Jego uczestnicy zaczęli przygotowywać wystąpienie zbrojne przeciw zaborcy, które miało porwać do walki mieszkańców Królestwa. Przeszło ono do historii pod nazwą powstania listopadowego, ponieważ wybuchło właśnie w listopadzie.

Uczeń 5

Był taki rok – rok 30. Listopada kres.
Poszliśmy, by walczyć najgodniej, najprościej.
Życie poświęcić przy budowie dzieła,
Które się zwało wskrzeszeniem wolności,
I krzyknąć światu – Polska nie zginęła!

Uczeń 6

Był taki rok – rok 30.
Bój beznadziejny, odwaga bez miary.
Przez krew, łzy, droga mozolna.
Próba wiary – aby dziś żyła Polska wolna!

Narrator 2

I nastąpiła pamiętna noc 29 listopada 1830 roku. Powstańcy wdarli się do położonego w Łazienkach pałacyku, zwanego Belwederem. Nie zdołali jednak pojmać mieszkającego tam księcia, który był dowódcą armii Królestwa Polskiego i bratem cara. Wystąpienia ogarnęły jednak całe miasto, a stacjonujące w Warszawie wrogie wojska musiały się wycofać.

Uczeń 1

Krew nam polska w żyłach krąży,
Ognia w sercu nikt nie zgasi,
Akademik, podchorąży,
Oto są wybawcy nasi.
Przed arsenałem —
I pod niecnym Belwederem
Nieśliście życie z zapalem,
Każdy z was był bohaterem.

Chór: „Warszawianka”

Narrator 1

„Noc listopadowa” stała się początkiem zrywu narodowego. Wkrótce powołano rząd powstańczy. Do Królestwa napływali ochotnicy z innych zaborów, którzy wstępowali do armii. A gdy sejm pozbawił

cara tronu, rozpoczęła się wojna z Rosją. Nieprzyjaciel nacierał na stolicę, lecz w krwawej bitwie o Olszynkę Grochowską został odparty.

Uczeń 7

Nikt i nic nie mówił, a wszyscy wiedzieli,
za co idą walczyć, komu płacić dług.
Poszli śpiewający, krwawym trudom radzi.
Żony im mówiły: Niech was Bóg prowadzi.
Matki im mówiły: Niech was strzeże Bóg.

Narrator 2

Nieumiejtnie dowodzona armia polska niestety poniosła klęskę pod Ostrołęką. Wojska rosyjskie przeprawiły się przez Wisłę i ruszyły na Warszawę. Ludność miasta sposobila się do obrony. Wśród jej obrońców musimy wspomnieć legendarną sylwetkę generała Józefa Sowińskiego. Wiosną 1831 powołano go na stanowisko dyrektora wydziału artylerii Komisji Rządowej Wojny. Mimo że cieszył się dużym autorytetem, jako inwalida nie był angażowany do służby liniowej. Dopiero w lipcu 1831, na jego prośbę, mianowano go dowódcą reduty nr 56 na Woli. W miarę zbliżania się wojsk rosyjskich do Warszawy w sierpniu powierzono mu dowodzenie obroną Woli, a 22 sierpnia awansowano na generała brygady. Główne uderzenie rosyjskie zostało skierowane 6 września właśnie na Wolę, bronioną przez 1300 żołnierzy i mającą 12 dział. Rosjanie skierowali do ataku 11 batalionów piechoty wspartych 76 działami. Kilkogodzinna obrona Woli prowadzona przez Sowińskiego nie miała dalszych szans powodzenia wobec przewagi wroga. Sowiński stał się po śmierci jednym z bohaterów narodowych tamtej epoki.

Narrator 1

Jednak polskiemu dowództwu zabrakło wiary w zwycięstwo. Stolica skapitulowała, a następnie inne twierdze. Jesienią siły powstańcze złożyły broń. Mimo zapалу i męstwa żołnierzy oraz oficerów walka zakończyła się klęską.

Narrator 2

Ale to nie wszystko. Na zbuntowany kraj spadły straszne prześladowania. Upadek powstania spowodował represje. Wielu Polaków wywieziono na Sybir, część musiała szukać schronienia za granicą. Tęskno im było do ojczyzny i bliskich.

Narrator 1

Czym jest wolność, wie ten, kto ją utracił. Ten, kto przeżył niewolę i śmierć, widział umierających braci. Dlatego upadek powstania listopadowego to nie koniec marzeń Polaków o niepodległości. Prześladowani, skazani na tułaczkę, nie stracili ducha. Wiedzieli, że ojczyzna w sercach się zaczyna, że naród przetrwa. Następne pokolenie ponownie upomni się o swoją matkę-ojczyznę w kolejnym zrywie – powstaniu styczniowym.

Uczeń 8

Miejcie nadzieję!... Nie tę lichą, marną,
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera,
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Uczeń 9

Miejcie odwagę!... Nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć ze swego stanowiska.

Uczeń 10

Miejcie odwagę!... Nie tę tchnącą szalem,
Która na oślepiec leci bez oręza,
lecz tę, co sama niezdożytym wałem
przeciwnie losy stałością zwycięża.

Narrator 2

Dziś zły czas jest już wspomnieniem. Codziennie możemy oddychać pełną pierśią i cieszyć się wolnością. Pamiętamy też słowa Juliana Tuwima, które mogą być modlitwą- przesłaniem dla nas i przyszłych pokoleń.

Niech się wypełni dobra wola
Szlachetnych serc, co w kłęsce wzrosły,
Przywróć nam chleb z polskiego pola,
Przywróć nam trumny z polskiej sosny.
Lecz nade wszystko – słowom naszym,
Zmienionym chytrze przez krętaczy,
Jedność przywróć i prawdziwość:
Niech prawo nasze prawo znaczy,
A sprawiedliwość – sprawiedliwość.

Narrator 1

Niech więcej Twego brzmi imienia
W uczynkach ludzi niż w ich pieśni,
Głupcom odejmij dar marzenia,
A sny szlachetnych ucieleśnij.
Kaźda niech Polska będzie wielka:
Synom jej ducha czy jej ciała
Daj wielkość serc, gdy będzie wielka,
I wielkość serc, gdy będzie mała.

Narrator 2

Zaprezentowany apel zorganizowany został w ramach projektu „Bo warto pamiętać...”, do którego przystąpiła nasza szkoła.

Narrator 1

Głównym celem projektu jest pielęgnowanie tożsamości narodowej i kształtowanie postaw patriotycznych uczniów ze starszych klas szkoły podstawowej poprzez upamiętnianie wybranych z historii Polski ważnych rocznic i postaci.

Dziękujemy za uwagę.

Projekt współfinansują

